

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

TOM I

NORBERTINUM
LUBLIN 1990

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
† dr Zygmunt Kamiński
Biskup Płocki
Płock 4.VII.1990 r. Nr 837/90

ISBN 83-85131-11-6

NORBERTINUM. Spółka z o.o.
WYDAWNICTWO – DRUKARNIA – KSIĘGARNIA
Dębówka 60, 20-050 Lublin 8, tel. 321-12

Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 13,5. Ark. druk. 13. Papier offset. kl. III,
70×100, 70 g. Oddano do druku w listopadzie 1990 r. Druk ukończono w grudniu
1990 r. zam. 82/90

II. Brak wystarczającego używania rozumu jako tytuł nieważności małżeństwa (kan. 1095, n. 1)

W s t ę p

Pozostając w orbicie oddziaływania prawa rzymskiego Kościół łaciński skłaniał się stopniowo do przyjęcia koncepcji, w myśl której małżeństwo powstaje przez zgodę stron, która stanowi przyczynę sprawczą tej umowy. Takie rozumienie konsensu małżeńskiego zaczęło się definitywnie utrwalac w XI i kolejnych stuleciach. Nic też dziwnego, iż na gruncie kościelnym uciekano się powszechnie, m.in. patrystyce i scholastyce, do instytucji prawa rzymskiego regulujących dziedzinę kontraktu i jego patologii;uwzględniano przy tym przesłanki objawienia.

Gdy chodzi o wpływ chorób umysłowych na ważność umowy małżeńskiej, już w Dekrecie Gracjana wspomina się, iż "neque furiosus neque furiosa matrimonium contrahere possunt"¹. Podkreśla się jednocześnie w przytoczonej kolekcji, że stan owego zakłócenia powinien istnieć w chwili zawierania małżeństwa i plynąć z "amen-cji, szału lub innej choroby"², w przeciwnym wypadku nie powoduje nieważności małżeństwa. Podobnie stanowiły Dekrety Grzegorza IX stwierdzając, iż nie można prawnie powziąć konsensu małżeńskiego w stanie choroby umysłowej³.

KrK z 1917 r. nie zawierał żadnej normy, która by sankcjono-

¹ C. 26, C. XXXII, q. 7.

² C. 25, C. XXXII, q. 7.

³ "Propter alienationem furoris, legitimus non potuerit intervenire consensu". C. 24, X, IV, 1; Zob. O. Fumagalli Carulli. Intelletto e volonta nel consenso matrimoniale in diritto canonico. Milano 1981 s. 99-101; A. Stankiewicz. L'incapacita psichica nel matrimonio: terminologia, criteri. "Apollinaris" 53:1980 z. 1 s. 48-50.

wała nieważność małżeństwa zawartego przez tego, kto jest niezdolny do wyrażenia zgody małżeńskiej z powodu choroby umysłowej. Mimo to jednak tak doktryna, jak i orzecznictwo zwracały wciąż uwagę na to, iż wymogiem zawarcia każdego kontraktu, a więc i małżeńskiego, jest zdolność do poznania i chcenia. Czyniono przy tym odniesienia do ogólnych zasad prawa małżeńskiego (kan. 1081), a w szczególności do prawa naturalnego, do norm znajdujących się poza prawem małżeńskim (m.in. do kan. 1982 wspominającego o konieczności udziału biegłych w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu braku zgody "ob amentiam"), interpretowanych poprzez odwołanie się do miejsc paralelnych kodeksu (kan. 18), zwłaszcza do kan. 88 § 3 i 2201⁴.

1. Kodyfikacja normy prawa naturalnego w kan. 1095, n. 1

W określeniu elementów istotnych dla zaistnienia zgody małżeńskiej jako aktu ludzkiego doniosłą rolę odegrało - na przestrzenikilkudziesięciu ostatnich lat - orzecznictwo Roty Rzymskiej nawiązujące do klasycznej doktryny kanonistycznej. Ono to przyjmowało m.in. rozróżnienie pomiędzy amencją (stan anomalii w odniesieniu do wszystkich dziedzin) a demencją (stan anomalii w odniesieniu do jednej sprawy), pomiędzy niezdolnością ogólną w danej dziedzinie, pomiędzy niezdolnością poznania a niezdolnością chcenia. W szczególny sposób zasłużyła się tutaj judykatura lat czterdziestych, której zasady utrwaliły się w kolejnym dwudziestoleciu, zwłaszcza poprzez wyroki c. Felici, Sabbatani i Mattioli. W orzecznictwie rotalnym wypracowano przy tym nowe terminy (w miejsce dawnych: "furor - furiosus", "amentia - amentes", "dementia - dementes", "mentecaptio - mentecaptus", "insania - insanus", "fatuitas - fatuus"), do czego przyczynił się w dużej mierze rozwój medycyny⁵. Posługując się nadal najczęściej terminem

⁴ M.F. Pompedia. Annotazioni sul diritto matrimoniale nel nuovo codice canonico. [w] Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico. Padova 1984 s. 34-37.

⁵ Zob. C. Gullo. Defectus usus rationis et discretionis iudici (can. 1095, 1^o-2^ocic). [w] L'incapacitas (can. 1905) nelle "sententiae selectae coram Pinto" (a cura di P.A. Bonnet e C. Gullo). Citta del Vaticano 1988 s. 9.

Posługując się najczęściej terminem "amentia" ze specyfikacją "contractualis", "dementia", "insania", coraz częściej nowsza giurisprudencja zastępuje te terminy zwrotem "defectus discretionis iudicii"⁶ lub też terminami wypracowanymi przez siebie, jak: "incapacitas psychiatrica", "incapacitas psychologica", "incapacitas assumendi (adimplendi) onera matrimonii", "defectus liberae electionis", "defectus consensus liberi et consulti", "immaturitas"⁷.

W procesie weryfikacji elementów składających się na pojęcie zgody małżeńskiej nie miała rola przypadku w udziale także Papieskiej Komisji do Rewizji KPK. Efektem pierwszego etapu prac tego organu, wspieranego przez konsultorów zespołu "De matrimonio", był projekt nowego prawa małżeńskiego, przesłany 2 II 1975 r. - wraz z innymi projektami - do konsultacji. W kan. 296 tego projektu znalazło się m.in. następujące sformułowanie: "Sunt incapaces matrimonii contrahendi: 1/ Qui mentis morbo aut gravi perturbatione animi ita afficiuntur ut matrimoniale consensus, utpote rationis usus carentes, elicere nequeunt"⁸. W kolejnym schemacie, brzmienie kan. 41 zostało zredagowane nieco inaczej: "Sunt incapaces matrimonii contrahendi: 1/ qui mentis morbo aut gravi perturbatione animi ita afficiuntur ut matrimoniale consensus utpote sufficienti rationis usu carentes, elicere nequeant"⁹. Różnica pomiędzy pierwszą a drugą wersją tekstu jest minimalna, dotyczy jednak elementu dużej wagi: w tekście poprawionym nie mówi się już o braku używania rozumu, lecz o braku *w y s t a r c z a j ą c e g o* (podkreślenie moje - W.G.) używania rozumu¹⁰.

W redakcji definitywnej kanonu 1095, n. 1 znalazła się wersja następująca: "Sunt incapaces matrimonii contrahendi: 1^o qui sufficienti rationis usu carent". Pominięto zatem tutaj wszelką wzmiankę - występującą w poprzednich sformułowaniach - o przyczynie ewentualnej niezdolności pływającej z braku wystarczającego

⁶ Stankiewicz, jw. s. 51-53.

⁷ Tamże s. 53-54.

⁸ "Communicationes" 9:1977 nr 2 s. 369.

⁹ Podaję za Z. Grocholewskim. Documenta recentiora circa rem matrimoniale et processuale. T. 2. Romae 1983 s. 83.

¹⁰ Stankiewicz, jw. s. 58.

używania rozumu, tj. o chorobie umysłowej lub poważnym zakłóceniu psychicznym ("mentis morbo aut gravi perturbatione animi"). Uczynienie wyraźnej wzmianki o przyczynie niezdolności w pierwotnych wersjach stanowiło niewątpliwie, jak zauważa A. Stankiewicz¹¹, nawiązanie do doktryny św. Tomasza z Akwimu, według której "furiam... tollit usum rationis"¹². Zamieszczenie wszakże w normie kanonicznej zapisu na temat przyczyn niezdolności nasunęłoby niemałe trudności w interpretacji¹³. Zdaniem Pompeddy, nie można więcej bronić idei doskonałej równowagi, a w konsekwencji pełnej odpowiedzialności u tych, którzy nie są dotknięci chorobą umysłową¹⁴. Schematyczne przeciwstawianie normalności i patologii nie odpowiada bowiem rzeczywistości, a poza tym stwarza ryzyko blokowania efektywnego wzrostu w kierunku dojrzałości afektywnej¹⁵.

2. Zasada sformułowania kan. 1095, nr 1

Analizując dwa pierwsze projekty późniejszego kan. 1095, n. 1 wolno postawić pytanie: jaką koncepcję choroby umysłowej miał na uwadze projektodawca w formułowaniu normy prawnej? Wszak termin "choroba umysłowa" nie posiada jednoznacznej treści nawet w orzecznictwie rotalnym. Zasadą fundamentalną przyjmowaną tu przez Rotę Rzymską jest to, że władze duchowe (umysł i wola) nie mogą same przez się podlegać chorobom umysłowym (psychicznym), mogą natomiast - mając na względzie związek elementu duchowego i cielesnego - doznawać w działaniu przeszkody lub nawet podlegać destrukcji ze strony chorób innych władz lub ich zaburzeń. Zasada ta jednak rozumiana całościowo potwierdza także zależność czynnika duchowego od warunków cielesnych lub somatycznych, aż do wywołania - i tutaj znajduje się granica pomiędzy stanem zdrowia a patologią - koniecznej zależności, przy zachowaniu wszakże pewnej autonomii władz duchowych¹⁶.

¹¹ Stankiewicz, jw. s. 58.

¹² S. Thoma. IV lib. Sent. dist. XXXIV q. 1 a. 4.

¹³ Zob. Pompeda, jw. s. 30.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

Mając na uwadze ową zasadę można przyjąć istnienie zróżnicowania pomiędzy stanami chorobowymi, inaczej chorobami umysłowymi. Podstawa tego zróżnicowania nie tkwi wyłącznie w mniejszym lub większym stopniu choroby ani też w różnej kwalifikacji psychiatrycznej, lecz przede wszystkim w zasięgu schorzenia dotyczącego w całości lub w części psychikę podmiotu. Nie chodzi tutaj wszakże o przyjmowanie w dawnej doktrynie kanonistycznej rozróżnienia pomiędzy amencją i demencją. Chodzi natomiast o rozróżnienie pomiędzy chorobami umysłowymi, które oddziałują destrukcyjnie na podstawowe płaszczyzny osobowości psychicznej, powodując stały i postępujący ujemny wpływ na władze poznawcze i wolitywne a innymi chorobami, które zazwyczaj nie zakłócają wewnętrznej struktury psychicznej, lecz w szczególnych okolicznościach utrudniają - w sposób nieprzewidziany - wykonywanie działań przez władze wyższe. Stwierdza się przy tym w orzecznictwie rotalnym, iż do pierwszej kategorii chorób zalicza się psychozy, do drugiej zaś historię, epilepsję i nerwicę¹⁷.

Trzeba jednocześnie powiedzieć, że w nowszej jurysprudencji Roty Rzymskiej, częściej niż terminu "choroba umysłowa" używa się terminu "anomalía psychiczna" lub "zakłócenie psychiczne". Niemalże wpływ posiada tutaj - ze zrozumiałych względów - współczesna psychiatria. Zdaniem jednak niektórych wybitnych psychiatrów, jednoznaczna definicja choroby umysłowej nie istnieje, co więcej: nie można jej sformułować¹⁸.

Jeśli istnieje tak poważny problem w zdefiniowaniu choroby umysłowej, to jeszcze większy powstaje wówczas, gdy odwołujemy się do terminu "anomalía" lub do przymiotnika "normalny". Z punktu widzenia psychiatrycznego można stwierdzić istnienie wielu anomalii o różnym natężeniu: od lekkiej nerwicy aż do psychozy, jak również o różnym stopniu trwałości: od zakłócenia ostrego i przejściowego aż do chorób chronicznych¹⁹. Dla bliższego określenia choroby umysłowej nie ma większego znaczenia odwołanie się

¹⁷ Tamże s. 30-31.

¹⁸ Zob. E. Bleuler. Trattato di psichiatria. Milano 1967 s. 143 nn.; D. De Caro. Trattato di psichiatria. Torino 1979 s. 30.

¹⁹ Pompedda jw. s. 33.

do pojęć "choroba mózgowa" czy też "psychoza funkcjonalna"²⁰. Cała trudność w zdefiniowaniu choroby umysłowej tkwi w niemożliwości określenia konkretnymi terminami tego, co należy rozumieć przez "zdrowie umysłowe (psychiczne)"²¹.

Napotykając na tak poważne trudności w określeniu choroby umysłowej można jednak przyjąć pewną jej identyfikację w stanie podmiotu, którego sposób życia i reakcje nie są wyrazem jego wolnej i świadomej aktywności oraz stanowią przeszkodę w jego pełnej integracji w społeczności. Innymi słowami, stan choroby polegałby na braku zdolności poznania lub chcenia²². Lecz i to pojęcie pozostaje w istocie swiej nieokreślone, mając bowiem na względzie rzeczywistość tak rozumu, jak i woli nie wiadomo, jaki stopień braku (czy też nadmiaru) stanowi początek choroby umysłowej, m.in. dlatego że tenże brak należy następnie odnieść do przedmiotu zamierzonego, a w szczególności do małżeństwa. Tymczasem kan. 1095, n. 1 nie mówi o braku używania rozumu, lecz o braku w y s t a r c z a j ą c e g o używania rozumu²³.

Można tedy zrozumieć stanowisko orzecznictwa, które wzbrania się przed abstrakcyjnymi i ogólnymi definicjami choroby umysłowej preferując odniesienie się do anomalii psychicznych. Taki punkt widzenia odpowiada najbardziej rzeczywistości i unika wyciągania niewłaściwych wniosków z pojęć teoretycznych aplikowanych w konkretnym przypadku. Słusznie więc prawodawca, deklarując pozytywnie niezdolność naturalną pochodzącą z braku wystarczającego używania rozumu, pominął w ostatecznej redakcji kanonu jakiegokolwiek odniesienie do ewentualnej przyczyny tej niezdolności (choroba umysłowa lub poważne zakłócenie psychiczne).

²⁰ V.M. Palmieri. *Medicina legale canonistica*. Napoli 1955 s. 36.

²¹ De Caro, jw. s. 39.

²² Tamże s. 45 i 47.

²³ Pompedda, jw. s. 34; "Verumtamen non requiritur ad validum consensum matrimoniale praestandum, ut contrahens perfecta mentis salute gaudet". Dec. z 14 V 1984 r. c. De Felice Dec. seu Sent. 76; 1989 s. 281.

3. Przyczyny braku wystarczającego używania rozumu.

Wspomniano już, że do określenia elementów wskazujących na zgodę małżeńską jako na akt ludzki w znacznym stopniu przyczyniło się orzecznictwo Roty Rzymskiej. Ono to również, zwłaszcza w ostatnich latach, zwróciło uwagę na źródła, inaczej przyczyny braku wystarczającego używania rozumu. Wszak prawodawca pozostawił to doniosłe zadanie właśnie judykaturze trybunałów kościelnych.

Podstawową przyczyną, posiadającą swój wpływ na działanie władzy poznawczej i wolitywnej człowieka a tym samym na zdolność powzięcia przezeń konsensu małżeńskiego, są choroby umysłowe sensu stricto, określone tradycyjnie mianem amencji. Należą więc tutaj wszelkie rodzaje psychozy²⁴. Wśród nich najczęściej spotykanym schorzeniem jest schizofrenia będąca psychozą endogenną (utrata jedności, harmonii i ciągłości całej aktywności psychicznej; we wszystkich sferach: myśli, mowy, uczucia, woli, sposobu działania zachodzą procesy chorobowe, takie jak: zahamowania, "bloki", negatywizm; aktywność impulsywna, eksplozywna, stereotypowa, "zmańnierowana"; bierność, sugestywność, przystosowanie się do środowiska), jak i rozdziwieniem pomiędzy "ja" i światem zewnętrznym (utrata żywotnego kontaktu ze światem zewnętrznym; autyzm). W wyniku wpływu schizofrenii wola przestaje być kontrolowana przez osąd krytyczny, działaniubrakuje stosownej koordynacji czynnika umysłowego i uczuciowego; postępowanie przedstawia się w konsekwencji jako absurdalne i nielogiczne²⁵.

Powszechnie przyjmuje się istnienie czterech form schizofrenii: zwykła, hebefreniczna, paranoidalna, katatoniczna²⁶.

Schizofrenia jest chorobą stałą, dlatego też stwierdzenie, iż istniała ona przed zawarciem małżeństwa a także po jego

²⁴ Zob. Dec. z 4 II 1974 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 100. Dec. z 22 IV 1977 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s.146.

²⁵ Dec. z 25 II 1983 r. c. Pinto [w] Incapacitas, jw. s.252; Autor powołuje się na dzieło: G.C. Spirolazzi. Dizionario di psicopatologia forense b m w 1969 s. 294; "Tra la malattie le abnormita di carattere psichico che possono impedire la validita del consenso in re tam gravi quam matrimonio occupano il primo posto le «psicosi». Dec. z 20 I 1983 r. Egan. [w] Diritto matrimoniale canonico. Tavole sinottiche. T. 2. Padova 1987 s. 171.

²⁶ Dec. z 20 XI 1969 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s.82.

zawarcia pozwala na przyjęcie, iż sprawiła nieważność zgody małżeńskiej²⁷.

Poza schizofrenią, do chorób umysłowych sensu stricto należy psychoza maniakalno-depresyjna, zwana niekiedy cyklofrenią (jedno lub dwubiegunową), będąca również psychozą endogenną. Schorzenie polega na cyklicznym przechodzeniu przez dotkniętego nim od stanu euforii do stanu depresji. Podłożem tej psychozy są zmiany w sferze afektywnej, zachodzące z różną częstotliwością, które wyczerpują się jako takie, lecz często powtarzają się, stając się także stanami chronicznymi. Gdy chodzi o zdolność do działań prawnych, zawsze doniosłe jest ustalenie, w jakiej fazie znajdował się podmiot w momencie podjętego działania, o które chodzi. Jest czymś bardzo charakterystycznym dla wszystkich obciążonych tą psychozą, iż jawią się oni jako istotnie anormalni w sferze uczucia i woli. Obydwie fazy choroby - maniakalna i depresyjna - mogą następować bezpośrednio po sobie (jedna po drugiej), bądź też mogą być przedzielane okresami normalności, trwającymi nawet latami. W takich okresach u wielu osób notuje się także wyraźną chwiejność emocjonalną²⁸.

Gdy chodzi o wpływ psychozy maniakalno-depresyjnej na stopień używania rozumu, to w orzecznictwie rotalnym dość często przytacza się tekst zawarty w wyroku z 8 I 1959 r. c. Heard: "Jeśli nawet ustalili się z pewnością fakt istnienia i ciężkości psychozy maniakalno-depresyjnej, to nie wystarczy to jeszcze do stwierdzenia nieważności małżeństwa. Choroba ta bowiem, odmiennie niż schizofrenia, z natury swojej ma charakter periodyczny i niekiedy jest wyleczalna, a poza tym najczęściej, choć nie zawsze, dopuszcza okresy, które są momentami rzeczywistej jasności umysłu, i które nie trwają tylko przez krótki okres czasu. Konieczne jest przeto dokładniejsze zbadanie, jaki w danym przypadku był stan umysłowy pozwanego w samym dniu zawarcia małżeństwa; nie wystarczy

²⁷ "Prae oculis etiam habendum est schizophreniam esse morbum habitualement lucida intervalla non admittentem; quare semel probata eius existentia post matrimonium et ante idem necessario concludendum est eam praestitum affectisse consensum". Dec. z 20 X 1984 r. c. Fiore. RR Dec. 76:1989 s. 543; Zob. także Dec z 18 VI 1984 r. c. Masala. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 195; Dec. z 12 I 1982 r. c. Augustoni. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 63-64.

²⁸ Dec. z 28 X 1976 r. c. Pinto [w] Incapacitas, jw. s. 134-135.

też jedynie wykazać, że tenże pozwany był dotknięty dolegliwością psychiczną tak przed, jak i po ślubie²⁹.

Aby małżeństwo unac za nieważne, należy dowieść, iż było ono zawierane podczas trwania fazy maniakalnej lub depresyjnej; jeśli natomiast stwierdzi się, iż było zawarte poza tymi fazami, a więc w okresie pomiędzy nimi, nieważność można przyjąć tylko wówczas, gdy udowodni się, iż działanie czynności umysłowej było poważnie zakłócone uniezdalniając nupturienta do działań rozumnych³⁰.

Źródłem, z którego może płynąć u podmiotu brak wystarczającego używania rozumu, może być następnie poważne przejściowe zaburzenie w działaniu władz poznawczych lub wolitywnych występujące w chwili zawierania małżeństwa. Przyczyną tych zaburzeń mogą być: upojenie alkoholowe, odurzenie narkotykami, sen, hipnoza, epilepsja, gorączka, stan emocji (gniewu, lęku, niepokoju, radości itp.) oraz inne poważne zaburzenia³¹. Nupturient, który zawiera małżeństwo w czasie zakłócenia, o którym mowa, choćby

29 "Etsi tamen existentia et de gravitate huius morbi 'psychosis maniaco-depressivae' indubie constat, hoc per se ad declarandum nullitatem matrimonii non sufficit. Hic enim morbus, secus ac morbus schizopreniae, sua natura periodicus est, et aliquando sanabilis, et saepius, etsi non semper, intervalla admittit quae vera lucida sunt et per tempus non breve durant. Necesse igitur est pressius examinare qualis fuerit in casu status mentis conventi ipso die matrimonii, nec satis est tantummodo ostendere eum sive ante, sive post matrimonium mentecaptum fuisse". SRR Dec. 46:1959 s. 4; Fragment tego orzeczenia przytacza się m.in. w wyroku z 28 II 1984 r. c. Augustoni. RR Dec. 76:1989 s. 129; w wyroku z 28 X 1976 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 135.

30 Zob. dec. z 28 X 1976 r. c. Pinto. [w] Incapacitas, jw. s. 135. Zob. również dec. z 21 III 1969 r. c. Pinna. SRR Dec. 56:1969 s. 173-184.

31 "Actum tantummodo deliberata voluntate eligere matrimonium praependiuntur qui ipso tempore celebrationis ob graves perturbationes recto usu facultatum intellectus et voluntatis privantur. Usum harum facultatum ad tempus auferre aut graviter imminuere possunt ebrietas, somnus, hypnosis, epilepsia, abusus drogum, febries et aliae graves temporalis perturbationes mentem ac animum vehementer commoventes". Dec. z 19 X 1985 r. c. Di Felice. "Monitor Ecclesiasticus" 111:1986 nr 1-2 s. 154-155; "Intentio virtualis nempe suapte vi destruitur, cum recto usu facultatum et voluntatis nupturientes in actu celebrationis matrimonii revera carent. Eodem iuris principio innituntur plures aliae decisiones SRR, quibus probata iurisprudencia de matrimonii nullitate [...] statuit". Dec. z 19 X 1985 r. c. Di Felice [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 243.

uprzednio chciał je zawrzeć, to jednak nie może podjąć aktu ludzkiego, jakim jest powzięcie konsensu małżeńskiego, a co za tym idzie małżeństwo zaiwera nieważnie³².

Należy dodać, iż w jednym przypadku sam kpk, w kan. 97 § 2 stanowi, iż małoletniego, przed ukończeniem siódmego roku życia należy uważać za nieposiadającego używanie rozumu.

W dowodzeniu nieważności małżeństwa z kan. 1095, n. 3 sędzia obowiązany jest stwierdzić, w oparciu o przekonujące argumenty, że w momencie zawierania nupturient dotknięty był chorobą umysłową lub przejściowym zaburzeniem psychicznym tak poważnym, iż uniemożliwiły właściwe działanie władz poznawczych i woli-tywnych. Nie trzeba dodawać, iż bardzo doniosłym dowodem w tego rodzaju sprawach pozostają ekspertyzy biegłych, stosownie do kan. 1680. Do biegłego należy w szczególności dostarczenie odpowiedzi na pytania: czy strona była dotknięta chorobą umysłową sensu stricto lub przejściowym ciężkim zaburzeniem psychicznym?, na czym polegała owa choroba lub zaburzenie?, czy choroba lub zaburzenie uniezdalniały podmiot do aktów ludzkich³³.

4. Uwagi końcowe

W powzięciu zgody małżeńskiej biorą udział zarówno umysł, jak i wola, w myśl zasady "nihil volitum nisi praecognitum". Zgoda małżeńska jest więc aktem ludzkim ("actus humanus"), który pochodzi od człowieka jako od "pana" swoich aktów wykonywanych przy użyciu rozumu i woli³⁴.

³² "Nupturiens ideo, qui matrimonium contrahit tempore, quo perdurante aliqua vehementi inopinata commotione exagitur, quamvis consensus matrimonialem recte tradendum ponere nequit, atque matrimonium invalide contrahit". Dec. z 19 X 1985 r. c. Di Felice, jw. s. 155-156.

³³ Zob. dec. z 28 IV 1977 r. c. Pinto [w] Incapacitas, jw. s. 147; dec. z 20 X 1984 r. c. Fiore. RR Dec. 76:1989 s. 543; dec. z 4 XII 1984 r. c. Augustoni. RR Dec. 76:1989 s. 582-583.

³⁴ "Ad consensum matrimonialem eliciendum tum intellectus, tum voluntas concurrunt iuxta illud: «nihil volitum quin praecognitum». Consensus proinde matrimonialis proprie vocatur «actus humanus», qui nempe ab homine procedit utpote est dominus suorum actuum per rationem et voluntatem". Dec. z 30 XI 1963 r. c. Bejan. SRR Dec. 55:1972 s. 852; Zob. S. Thoma. Summa Theologica. I-II q. I a. 1.

Ten, kto nie posiada wystarczającego używania rozumu, nie jest zdolny do powzięcia konsensu małżeńskiego, nie może być wszakże mowy, jak stwierdza św. Tomasz z Akwimu, o konsensie tam, gdzie brak używania rozumu³⁵.

"Akt ludzki, poucza Rota Rzymska, ma miejsce tylko wówczas, gdy pochodzi od człowieka jako takiego, tzn. od jego świadomej woli, a więc został podjęty przez podmiot świadomy i chcący"³⁶. Ponieważ więc w akcie ludzkim istnieje wzajemna zależność w działaniu władz umysłu i woli, przeto do powzięcia zgody małżeńskiej, a więc osiągnięcia określonego celu wymaga się u działającego, jak to zauważa Giannecchini w swoim wyroku z 20 I 1984 r., dojrzałości poznania i oceny przedmiotu zgody małżeńskiej oraz dojrzałości woli czyli wyboru, która to dojrzałość zakłada zarówno wolę zawarcia małżeństwa, jak również wolność wyboru³⁷.

Można postawić pytanie: jaka jest relacja tytułu nieważności małżeństwa, o którym mowa w kan. 1095, n. 1 do tytułu określonego jako poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, usankcjonowanego w kan. 1095, n. 2? Wydaje się, iż treść n. 2 kanonu zawiera w sobie także kryterium n. 2, ponieważ wystarczające używanie rozumu jest konieczne, lecz nie wystarczające dla powzięcia zgody małżeńskiej. Kryterium "sufficiens usus rationis" jest zawarte w kryterium "discretio iudicii circa iura et officia matrimonialia essentialia mutuo tradenda et acceptanda" jako jego podstawowy istotny element (pewne minimum). Stąd też jurysprudencja Roty Rzymskiej rozpatruje również przypadki psychozy w aspekcie braku rozeznania oceniającego, nie odnosząc się w ogóle do tytułu "defectus usus rationis"³⁸.

³⁵ "[...] quia non potest esse consensus ubi deest ratio- nis usus". S. Thoma. Suppl. q. 58 a. 3.

³⁶ "Unde S.R. Rota docet: «Actus humanus tunc tantum habetur si procedat ab homine qua tali seu ab eius deliberata voluntate, idest si actio ponitur a sciente et volente» (Sent. diei 1 martii 1930, coram A. Wynen, in S.R. Rotae Decisiones, vol. XXII, p. 128)".

³⁷ RR Dec. 76:1989 s. 26.

³⁸ Stankiewicz, jw. s. 67; Zob. także dec. z 8 III 1983 r. c. Lanversin. [w] Diritto matrimoniale canonico, jw. s. 165.

Odpowiadając zaś na pytanie o relację n. 1 do n. 3 kanonu (niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich) należy powiedzieć, iż są to zupełnie odrębne tytuły nieważności. Niezdolność bowiem do podjęcia (i wypełnienia) istotnych obowiązków małżeńskich zachodzi jedynie wówczas, gdy stwierdzi się z jednej strony, że nupturient był zdolny do chcenia przyjęcia obowiązków (co wymaga normalności psychicznej procesu zastanowienia i decyzji, z wykluczeniem więc wszelkiej choroby umysłowej sensu stricto), z drugiej zaś, iż był on niezdolny do wypełnienia chcianych obowiązków (co zakłada patologię osobowości)³⁹.

³⁹ "Incapacitatem assumendi essentialia matrimonii onera esse caput autonomum diversum a generica ratione amentiae vel defectus discretionis iudicii ex eo patet quod solummodo verificatur ubi constat: ex una parte, nupturientem capace[m] fuisse volendi ad praefata onera se obligare (quod requirit normalitatem psychici processus deliberationis et decisionis, qualibet amentia, etiam contractuali exclusa); ex alia parte vero, eundem simul fuisse incapacem adimplendi obligationem volitam (quod importat personalitatis abnormitatem)". Dec. z 18 VI 1982 r. c. Pinto [w] Incapacitas, jw. s. 236; Zob. także Pompedda, jw. s. 28-29.

La mancanza di sufficiente uso di ragione come titolo di nullità del matrimonio (can. 1095, n. 1)

S o m m a r i o

La prima ipotesi delineata can. 1095 (n. 1) riguarda quei soggetti che mancano di sufficiente uso di ragione. Se il consenso matrimoniale deve essere prima di tutto un atto umano, chi non è capace di questo non è neppure abile ad esprimere quello.

Una volta stabilita dalla Pontificia Commissione per la Revisione del Codice di Diritto Canonico l'opportunità di codificare positivamente i principi di legge naturale, il legislatore ha inserito nel can. 1095 quella ipotesi omettendo giustamente qualsiasi riferimento alle eventuali cause (previste nei schemi della suddetta Commissione: malattia mentale o grave turbamento psichico (della mancanza di sufficiente uso di ragione. Quelle cause nei singoli casi devono essere riscontrate da chi deve giudicare o sulla abilità di chi intende celebrare il matrimonio o sulla nullità di quello già contratto.

Tra le cause della mancanza di sufficiente uso di ragione la giurisprudenza rotale indica la malattia mentale sensu stricto (psichosi) e ciò in una forma permanente cioè abituale nonchè qualsiasi grave turbamento psichico, come per stato di completa ubriachezza, o di ipnosi o per effetto di sostanze tossiche. Tale incapacità è stata inoltre prevista dal codice e riguarda la persona minore di sette anni.